

CZY I JAK POWINNIŚMY EDUKOWAĆ WĘDKARZY

ADAM TAŃSKI¹, RAFAŁ PENDER²

¹ Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

² Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Szczecinie

Wstęp

Współczesna forma wędkarstwa to obecnie bardzo istotna gałąź gospodarki. Nieustanny rozwój techniki wspomagającej namierzenie i sam połów ryb, dostęp do coraz to nowszych przynęt i akcesoriów oraz szybka komunikacja za sprawą internetu sprawiły, że połowy wędkarskie stanowią główny sposób eksploatacji wód w Polsce. Czy zatem w parze z rozwojem technik i ilości poławianych ryb idzie stan wiedzy i świadomości osób uprawiających wędkarstwo.

Najczęściej stosowana definicja wędkarstwa wskazuje, że jest to rodzaj hobby, zajęcia rekreacyjnego i sportu polegający na łowieniu ryb na wędkę. Jest to definicja ogólna i w dość wąski sposób ujmuje cały wiele działań związanych z wędkarstwem, ponieważ obecnie wędkarstwo to nie tylko sposób na spędzanie wolnego czasu, ale również można je uznać za istotny element społeczny, ekonomiczny i ekologiczny, a działania związane bezpośrednio i pośrednio z wędkarstwem kształtują sposób zagospodarowania rybackiego wielu jezior. Stąd wędkarstwo nazywane jest coraz częściej rybactwem rekreacyjnym, na co wpływ ma jego rozwój.

Historia rozwoju wędkarstwa sięga tysięcy lat przed naszą erą. Już około 8000 lat p.n.e. wędkarstwo obok myślistwa i zbieractwa należało do podstawowych form zdobywania pożywienia. W środkowej epoce kamienia (8000-4000 r. p.n.e.) w dolinie Eufratu znaleziono kościane haczyki na ryby. Dalszy rozwój rolnictwa spowodował, że łowienie ryb służyło już tylko uzupełnianiu pożywienia. W III wieku naszej ery w Macedonii używano sztucznych przynęt z wełny i ptasich piór, które zapewne były pierwowzorem dzisiejszych much. Prawdziwy rozwój wędkarstwa odnotowano w XV i XVI wieku, gdy wędkarstwo stawało się stopniowo sposobem spędzania wolnego czasu, głównie przez klasy wyższe, bardziej zamożne. W 1496 roku w Anglii wydano *Traktat o połowach na wędkę*, a w 1577 roku opublikowano *Sztukę wędkowania* (<http://www.pzw.org.pl/pzw>).

W Polsce pierwsze informacje dotyczące łowienia ryb przez ludzi odnaleziono w Biskupinie i szacuje się je na około 500 rok przed naszą erą. Były to wykonane z

brązu i żelaza pierwsze haczyki oraz drewniane splawiki. W Polsce w 1879 profesor Maksymilian Siła-Nowicki utworzył w Krakowie Krajowe Towarzystwo Rybackie i ta data uznawana jest za historyczną datę w rozwoju wędkarstwa w Polsce.

Obecnie największym stowarzyszeniem wędkarskim w Polsce z blisko siedemdziesięcioletnią historią jest Polski Związek Wędkarski (PZW), który skupia 621 tys. członków. Jednym z najważniejszych zadań, które stawia sobie PZW jest ochrona rodzimej ichtiofauny. Zadanie to jest realizowane przez prowadzenie prawidłowej gospodarki rybackiej (w przeważającej mierze opartej jedynie o gospodarkę typu wędkarskiego), kontrolę jakości wód i ostrzeżenie przed potencjalnymi zrzutami ścieków, wprowadzanie zakazów i ograniczeń w wędkowaniu, ochronę tarlisk, wprowadzanie dodatkowych wymiarów i okresów ochronnych, upowszechnianie badań naukowych (min. wydawanie Roczników Naukowych PZW) oraz ciągłą edukację ekologiczną wędkarzy, a także dużej części społeczeństwa przez wydawanie literatury beletrystycznej i fachowej, audycje w radiu i telewizji oraz artykuły w prasie (Penczak 2001).

Z tego przeglądu wynika, że rozwój wędkarstwa był wpisany w historię cywilizacji i jego ewolucja ciągle postępuje – szczególnie w ostatnich dekadach. Co zatem możemy zrobić, aby wędkarstwo stało się sztuką wędkowania i formą troski o nasze wody?

Rola Polskiego Związku Wędkarskiego

Opierając się na działalności PZW i jego statucie należy zwrócić uwagę na zapisy, w których jest mowa, że cele PZW realizowane są przez nabywanie i użytkowanie wód, prowadzenie racjonalnej gospodarki rybackiej i wędkarskiej, edukację wędkarską i turystyczną oraz prowadzenie egzaminów na kartę wędkarską. Działalność organizacyjna PZW opiera się na funkcjonujących biurach okręgów, utrzymujących stały kontakt z kołami, które w głównej mierze są tzw. gospodarzami wód. O tym w jakim zakresie koło prowadzi opiekę nad wodami stanowi Regulamin Organizacyjny Koła, w którym zapiano, że do głównych celów i zadań Koła PZW należy m.in. gospodarowanie terenami wędkarskimi powierzonymi Kołu, szkolenie członków w zakresie ochrony przyrody i środowiska wodnego, metod połowu ryb oraz przepisów statutu i regulaminów obowiązujących w PZW, a także ustawy o rybactwie śródlądowym. W Okręgu PZW w Szczecinie wody (jeziora i rzeki) przydzielone są kołom na podstawie Uchwały Zarządu Okręgu. Koła realizują cele na podstawie regulaminu „Opiekuna wód”. W regulaminie opisano zakres czynności, m.in. że koła powinny brać udział w zarybieniach przez okręg, sugerować zmiany w zarybieniach wynikające ze zmiany w środowisku lub presji

wędkarskiej, a członkowie kół powinni brać udział w akcjach proekologicznych oraz reprezentować Zarząd Okręgu w postępowaniach administracyjno-kontrolnych prowadzonych przez uprawnione organy i instytucje, na podstawie posiadanego pełnomocnictwa Zarządu Okręgu. Ponadto na kołach spoczywa obowiązek prowadzenia stałej obserwacji wód, w tym zachowania ryb i innych organizmów żywych, a w przypadku zauważenia przyduchy, zatrucia lub zanieczyszczenia natychmiastowe lokalizowanie źródła.

Jeżeli stawia się takie duże wymagania członkom skupionym w kołach PZW i oczekuje się konstruktywnego działania, to odpowiedź na postawione pytanie, czy powinno się edukować wędkarzy jest jednoznaczna – tak, ale jak to robić i w jakim stopniu to już trudniejsze wyzwanie. Dlatego podjęto próbę przedstawienia najczęściej zadawanych pytań przez wędkarzy w Okręgu PZW w Szczecinie, ich analizę oraz zaproponowano sposób przepływu informacji na drodze okręg – koło. Materiał do analizy zebrano z prowadzonych zebrań sprawozdawczych w kołach okręgu w latach 2010-2015 oraz bezpośrednich pytań kierowanych do biura okręgu.

Najczęściej stawiane pytania

Pytaniem, a w zasadzie sugestią, która przedstawiana jest praktycznie od zawsze jest propozycja zarybiania świnką rzeki Regi i Iny. Wynika to najprawdopodobniej z niewiedzy o środowisku bytowania tej ryby i mylenia jej z występującą w tych ciekach certą. Jeszcze częściej sugeruje się stosowanie tzw. przerzutów ryb między zbiornikami w celu wymiany puli genetycznej (nazywanej przez wędkarzy „mieszanym krwi”) – głównie sugeruje się przerzuty leszczy i płoci. Praktyka ta była często stosowana, gdy użytkownikiem rybackim wód były Państwowe Gospodarstwa Rybackie i wody były eksploatowane rybacko. Wędkarze upatrują w tym sposób na odbudowę populacji dużych leszczy i płoci, nie widząc innych zagrożeń i powodu takiego stanu rzeczy.

W przypadku ustalania wymiarów ochronnych zdania są zawsze podzielone. Do okręgu sływa tyle samo wniosków za wniesieniem dodatkowych wymiarów ochronnych, co i za zniesieniem już istniejących obustrzeń. Wydaje się, że w tym przypadku najbardziej obiektywna jest wiedza wynikająca z analizy odłowów kontrolnych i znajomości specyfiki wód. Podobnie jest z ochroną wód krainy pstrąga i lipienia, która nie do końca jest zrozumiała dla zwolenników połowu ryb metodą spławikową z użyciem przynęt zwierzęcych. Temat wraca corocznie.

Jednym z trudniejszych tematów jest sugestia o wprowadzanie zakazu połowu ze środków pływających na wodach PZW. Wniosek ten ma na celu ograniczenie

klusownictwa prowadzonego ze środków pływających. Trudno się z takim ograniczeniem zgodzić, ponieważ stratę poniosłaby większość osób wędkująca zgodnie z przepisami, a lepiej przypilnować wody i wyeliminować klusowników nie jest łatwo, ale jest to możliwe.

Kilkakrotnie zwracano się do okręgu z prośbą o tzw. wapnowanie jezior oraz „ruszenie dna” polegające na przeciągnięciu włoka bez zawiązanego kutla, czyli części, w której gromadzą się złowione ryby. To działanie miałoby na celu poprawienie żyzności i przywrócenie „martwych części” dna. Wędkarze tłumaczyli ten fakt tym, że w czasie rybackiego gospodarowania w jeziorze nie było przydych i woda była czystsza przez ciągle mieszanie dna.

Obecnie bardzo aktualnym i często podejmowanym na forach wędkarskich tematem jest wprowadzenie jednej opłaty na wodach PZW w całej Polsce. To pytanie wynika z niewiedzy o tym jak funkcjonują okręgi i na jakiej zasadzie są w użytkowaniu rybackim jeziora i rzeki. Pokrewnym pytaniem są zarybienia, dlaczego nie wprowadza się do wód karpi, tak chętnie poławianych przez wędkarzy. Z drugiej strony coraz częściej pojawia się propozycja pozostawienia wód samym sobie, bo przecież ryby potrafią same się rozmnażać.

Pomimo funkcjonującego i wydawałoby się już przyjętego do świadomości rejestru połowu ryb, wielokrotnie na zebraniach wędkarze pytają jeszcze o sens jego istnienia i czy muszą go wypełniać.

Te zagadnienia to tylko niewielka część ciągle stawianych pytań. Można powiedzieć, że wędkarze o pewnych sprawach nie mają szerszego pojęcia, ale równie dobrym stwierdzeniem będzie, że nie do końca są informowani. Skutek niewiedzy i działania na „wycucie” może nie tylko budzić frustrację, ale przekładać się również na skutki złego stanu naszych wód. Mogą to być m.in. przełowienia pogłowia ryb w eksploatowanych akwenach, mogące prowadzić do uszczuplenia zasobów rybnych, polegające na selektywnym ograniczaniu poszczególnych gatunków, a nawet klas wielkościowych (wiekowych) ryb, przy niedoławianiu innych. Jednym z większych zagrożeń jest rozprzestrzenianie się gatunków inwazyjnych z powodu przenoszenia ryb „w dobrej wierze”. W nomenklaturze wędkarsko-ichtiologicznej przyjęło się powiedzenie „człowieka z wiaderkiem”, zaproponowane przez profesora Tomasza Heese, który nawiązał do wędkarzy roznoszących ryby po zbiornikach w celu urozmaicenia struktury ichtiofauny. W ten sposób w większości naszych zbiorników zagościły m.in. karasie srebrzyste. Ponadto do wielu wód trafiają gatunki nierodzące, które przenoszone są przez wędkarzy między akwenami. Nie trzeba wyjaśniać, że ten zabieg niesie za sobą niebezpieczeństwa przenoszenia chorób oraz ograniczają bioróżnorodność. Takich przykładów jest więcej, jednak jakie należy podjąć działania, aby świadomość o ekologii i ochronie wód wśród wędkujących była wyższa?



Fotografia 1. Szkółka wędkarska organizowana przez niewielkie lokalne koło nad jeziorem Przybiernowskim – lipiec 2016

Foto: Adam Tański



Fotografia 2. „Dzień przedszkolaka” – cykliczna impreza nad jeziorem Głębokie w Szczecinie współorganizowana przez Okręg PZW w Szczecinie – wrzesień 2016

Foto: Adam Tański

W Okręgu PZW w Szczecinie od kilku lat wprowadza się pakiet informacyjny o Okręgu, który prezentowany jest podczas zebrań sprawozdawczych w kołach (okazało się, że część wędkarzy nie słyszała o Ośrodku Hodowlano-Zarybienowym PZW w Goleniowie), przedstawiając aktualne problemy, statystyki połowów czy zasady, na jakich funkcjonuje użytkownik wód. Jedną z bardziej cieszących się form przekazu informacji, a zarazem zachęcającą do udziału w zebraniach sprawozdawczych w kołach, są prezentacje ichtiologiczne. Przed planowanym zebraniem koło informowane jest o takim wystąpieniu, które przedstawia ichtiolog. Najczęściej są to zagadnienia dotyczące biologii rozrodu wybranych gatunków ryb, sposobu zarybień i ochrony wód oraz występowaniu gatunków obcych w naszych akwenach. Tego typu spotkania cieszą się wielkim zainteresowaniem i są okazją do wymiany informacji oraz poszerzania wiedzy z zakresu ichtiologii, szczególnie tej dotyczącej danych zbiorników, którymi opiekują się koła. Ponadto corocznie w okręgu prowadzone są szkolenia opiekunów wód reprezentowanych przez prezesów i skarbników kół. Spotkania te prowadzone są przez członków zarządu okręgu i ichtiologów. Podczas tego rodzaju spotkań do kół trafiają bieżące informacje, które dodatkowo przekazywane są również w formie publikacji dotyczącej problematyki i ochrony wód m.in. poradnik dla kół – *Jak opiekować się wodami*. W dobie powszechnego internetu, bardzo dobrym łącznikiem między wędkarzami jest sprawnie i przejrzysto funkcjonująca strona internetowa okręgu, na której łatwo i szybko można sprawdzić bieżące informacje.

Sprawa najważniejsza – praca z młodzieżą. Wydaje się, że ile by nie robiono, to trudno będzie wygrać z obecnymi nowinkami techniki w postaci smartfonów i tabletów, jednak gdy nie będzie inicjatywy i chęci organizowania warsztatów i szkolek wędkarskich dla dzieci oraz młodzieży (fot. 1 i 2), poziom wiedzy i świadomości będzie typowo internetowy – nie do końca rzeczywisty.

Poszerzanie wiedzy wśród najmłodszych należy rozpocząć już od pierwszego kontaktu z wędkarzem, czyli egzaminów na kartę wędkarską. W wielu kołach praktykuje się tzw. okres przygotowawczy i wprowadzający do zdania egzaminu na kartę wędkarską – najczęściej są to wakacyjne szkółki i warsztaty dla najmłodszych. Jest to dobra praktyka, pozwalająca dostrzec, że wędkarstwo w obecnych czasach powinno stać się również aktywną formą ochrony wód. Ponadto w Okręgu PZW w Szczecinie każda osoba przystępująca do egzaminu na kartę wędkarską dodatkowo jest informowana i edukowana w zakresie działalności Okręgu i Koła.

Podsumowanie

Wiedza wędkarzy w kołach Okręgu PZW w Szczecinie związana z działalnością zarówno statutową, jak i gospodarczą jest niestety niewielka. Wynika to z nieprawidłowego przepływu informacji oraz braku zainteresowania. Skutkiem tego jest wzrastający poziom niezadowolenia wśród wędkujących, ponieważ pytani o kierunki zmian wielokrotnie wskazują niemożliwe rozwiązania – ze względów prawnych i ichtiologicznych. Należy założyć, że tylko dobry przekaz i ciągła edukacja na wielu poziomach skierowana od najmłodszych adeptów wędkarstwa po zasłużonych wędkarzy, gwarantuje zrozumienie i chęć współpracy, co w konsekwencji przekłada się na wynik końcowy – dbałość o wody i ichtiofaunę oraz wzajemne zaufanie.

Wydany w Anglii w 1496 roku *Traktat o połowach na wędkę* został poprzedzony notą wydawcy, że książka jest adresowana do dżentelmenów i szlachetnie urodzonych. Warto zadbać o to, aby większość dzisiejszych wędkarzy w to wierzyła.

Literatura

- FAO. 2010. *The State of the World's Fisheries and Aquaculture 2010*. No. 11, Rome, ss. 197.
- FAO. 2012. *Recreational fisheries. Technical guidelines for responsible fisheries*. No. 13, Rome, ss. 176.
- Harasim M. 2010: *Zarys historii wędkarstwa*. ZO PZW Lublin, <http://www.pzw.org.pl/pzw>.
- Penczak T. 2001. *Rola Polskiego Związku Wędkarskiego w ochronie ichtiofauny*. Roczn. Nauk. PZW, 14.
- Wołos A. 2000. *Ekonomiczne znaczenie wędkarstwa w gospodarstwach uprawnionych do rybackiego użytkowania jezior*. Arch. Ryb. Pol., 8, 5-54
- Wołos A. 2006. *Spółeczne, ekonomiczne i ekologiczne znaczenie wędkarstwa*. [W] *Rybacktwo wędkarstwo ekorozwój*. Wydawnictwo IRS, Olsztyn, 57-73.
<http://www.pzw.org.pl/pzw>.